

## WIEŚCI Z KOŁA SEP ZIEMI NYSKIEJ

**Dobry news to: informacja, inspiracja, identyfikacja i w takim duchu stara się realizować swoje projekty Zarząd Koła SEP nr 28 Ziemi Nyskiej. W lokalnych warunkach trochę uproszczone, bo to własne wypracowane pomysły akceptowane przez lokalną społeczność nyskich elektryków. Co oznacza maksyma Koła „Trzy w jednym” można przeczytać na kolejnej „Kartce z „Kroniki Koła”.**

**23 maja 2026**

WYCIECZKA  
TECZNICZNO – KRAJOZNAWCZA  
CZŁONKÓW KOŁA SEP nr28 ZIEMI NYSKIEJ  
do Głuchołaz i Bouzova - (Republika Czeska)  
zwiedzamy:  
Zakład Schattdekor w Głuchołazach;  
Zamek w Bouzov;  
Biesiada – „Banderoza” w Głuchołazach.

Realizując roczny plan czas na kolejny projekt wycieczka „trzy w jednym” (zgodnie z maksymą Koła). Rozpoczynamy od techniki, czyli zwiedzamy oraz zapoznajemy się z działalnością i profilem produkcji firmy Schattdecor.

To dziś nadal firma rodzinna o międzynarodowym zasięgu. W Polsce posiada dwa zakłady w Tarnowie Podgórnym (główna siedziba) i w Głuchołazach.

W Głuchołazach **Schattdecor** rozpoczął działalność w lipcu 1999 r. poprzez przejęcie udziałów większościowych miejscowych zakładów papierniczych. Nowy udziałowiec przeprowadził prace renowacyjne oraz wybudował nowe obiekty. Zakład w Głuchołazach pozostaje w grupie Schattdecor wiodącym producentem *folii finish* na bazie zaimpregnowanego papieru dekoracyjnego, wykorzystywanego w produkcji powierzchni meblowych (płyty robocze, fronty, korpusy) oraz elementów wyposażenia wnętrz (podłogi laminowane, drzwi, parapety, listwy przypodłogowe, obrzeża itp.). Umiejętnie wkomponowano nowoczesne obiekty produkcyjne, a także i współczesne wyposażenie wnętrz w kompleks zabytkowych budynków z czerwonej cegły, tak charakterystyczny dla tego regionu, kształtujący miejski pejzaż Głuchołaz. Po briefing w towarzystwie przewodników udajemy się na zwiedzanie zakładu. To co usłyszeliśmy na briefing również i o odpowiedzialności klimatycznej firmy mieliśmy okazję zobaczyć podczas cyklu produkcyjnego zakładu.

Czas na zagłębienie się mocniej w mroki historii. Odwiedzimy stary krzyżacki zamek jeden z niewielu w Czechach. Ten w Bouzov znajduje się na Morawach, do których udajemy się podziwiając po drodze wspaniałe widoki czeskich Jesioników z krętych serpentyn. Jeżeli w

składzie wycieczki jest kol. Marian Osipiuk (znając tradycje), a jest to na pewno ma w zanadru własną krzyżówkę i pewnikiem ogłosi konkurs. Tak i tym razem było. Długopisy w ruch, a głowy pracują pełną parą. Na najszybszych i dobrych czekają nagrody i satysfakcja. Trochę niepewności, dobra chwila oczekiwania ... i są wyniki.

Zwycięzcami zostali: kol. Dawid Rzepecki i Amelia S; tuż za nimi kol. Małgosia i Paweł Klimas, a III-cie miejsce przypadło kol. Lechowi Kotlińskiemu.

Takim sposobem czas podróży skrócił się znacznie.

Oto i Bouzov, a na szczycie góry majestatyczny zamek. **Zamek Bouzov** dziś to jedna z najpopularniejszych atrakcji turystycznych Moraw. Pierwotny gotycki zamek założył na początku XIV wieku rycerz Búz z Búzova. W ciągu następnych stuleci zamek był własnością wielu różnych znanych czeskich i morawskich rodów. W 1696 zamek zakupił wielki mistrz zakonu krzyżackiego, ówczesny biskup wrocławski Franz Ludwig von Pfalz-Neuberg. Posiadłość była w rękach zakonu do 1939 roku. Po wojnie zamek nie wrócił już do dawnych właścicieli. Dzisiejszą postać typowej romantycznej siedziby z blankami, wykuszami, strzelnicami i rzygaczami zamek Bouzov uzyskał dopiero po gruntownej przebudowie na przełomie XIX i XX wieku. Zachowały się też unikatowe dwa mosty zwodzone i spuszczana krata.

Jedną z najcenniejszych części wewnątrz jest neogotycka kaplica zamkowa, wyposażona w gotycki ołtarz i ozdobiona nagrobkami mistrzów zakonu. Nasze zainteresowanie wzbudziła również zbrojownia zamkowa, oryginalna sala gotycka, Sala Myśliwska oraz reprezentacyjne pomieszczenia Sali Rycerskiej. Zobaczyliśmy także wyposażenie kuchni zamkowej, prywatnego mieszkania arcyksięcia Eugeniusza Habsburga, tajny korytarz, czy ciekawą sygnalizację dla przywołania służby. Zamek często jest wykorzystywany jako plener filmowy. Obecnie uznany za narodowy zabytek kultury Republiki Czeskiej.

Kończąc przygodę z atrakcyjnym zamkiem wracamy w rodzinne strony zmierzając równocześnie do kolejnego etapu naszej eskapady, którego przedsmak możemy poczuć już podczas podróży. Uczestnikiem wycieczki jest kol. Piotr Rozlazły – zapalony muzyk amator i jego niezastąpiony saksofon. Podróż ze śpiewem (uczestników) i profesjonalny akompaniament tworzy niepowtarzalny klimat. Jest wesoło, sympatycznie, spontanicznie i radośnie. Gdy jest Piotr to wokalnie nie nudzimy się. Droga mija „jak z bata strzelił”...

W tak radosnym nastroju przybywamy do „**Banderozy**” – miejsca koleżeńskiej biesiady przy ognisku i pełnym stole. Tu również na początek mały „łyk” historii złotem pisany wszak tereny te od XIII wieku z pozyskiwaniem złota były związane (Zlate Hory dziś skansen złota - „Zlatorudne Młyny”; Złoty Stok - czynna muzealna „Kopalnia Złota”, czy Głuchołaskie sztolnie).

To tu w ośrodku „Banderozy” 20. lat temu (17.06.2006) członkowie Koła SEP nr 28 przy RE Nysa zaaprobowali opracowany „Regulamin Koła” i nową nazwę Koła – *Koła SEP Ziemi Nyskiej*.

Czas biesiady umilał akordeonista p. Józef, któremu wtórował kol. Piotr tworząc zgrany duet mobilizując do aktywnej zabawy.

Godziny mijały niepostrzeżenie tylko dopalające się ognisko dawało nieśmiało znać o końcu wspaniałej imprezy.

Ta pomysłowa i ciekawa wycieczka to trud i efekt działań kol. Andrzeja Pietruszewskiego, za który to **DZIĘKUJĄ** uczestnicy wycieczki o czy nie omieszkał zakomunikować

























